

## Serdecznie przyjmowani

# Członkowie delegacji NRD zwiedzili Trójmiasto

**GDANSK (PAP).** 11 bm. w godzinach porannych część delegacji partyjno-rządowej NRD z członkami Biura Politycznego KC SED, pierwszym zastępcą przewodniczącego Izby Ludowej NRD Hermanem Maternem na czelę przybyła do Gdańska.

W czasie pobytu w Gdańsku gościom niemieckim towarzyszą: członek Biura Polity-

cznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jedrychowski, ambasador PRL w NRD Roman Piotrowski oraz wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — minister pełnomocny Tadeusz Fındziński.

W imieniu mieszkańców województwa gdańskiego wita gości Józef Machno, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, stwierdzając, że prastary polski Gdańsk z radością wita w swych murach przedstawicieli demokratycznego państwa niemieckiego złączonego mocnymi więziami przyjaźni z narodem polskim.

W odpowiedzi zabiera głos Herman Matern, który w latach międzywojennych działał na terenie Gdańska, współpracując z komunistami polskimi, za co po powrocie do Rzeszy oskarżony został o zdradę stanu i skazany na długoletnie więzienie.

Goście i towarzyszące im osoby wśród gestych szpalerów ludności przechodzą do samochodów, które ruszają w stronę Sopotu.

Po krótkim odpoczynku goście w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz udają się na przejażdżkę po Trójmieście.

W godzinach popołudniowych goście niemieccy spotkali się z załogą Stoczni Gdańskiej oraz zwiedzili ten największy w Polsce, dźwignięty z ruin zakład budownictwa okrętowego.

O godzinie 16.30 w Hali Sportowej stoczni rozpoczyna się wielki wiec z udziałem członków delegacji NRD. Wiec zagaja, witając serdecznie przybyłych gości, dyrektor naczelny zakładu — Czesław Znajewski. Z kolei zabiera głos pierwszy sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Józef Machno. Stwierdza on m. in.:

My w Gdańsku i całej Polsce wiemy dobrze, jaki jest wkład NRD w dzieło utrwalenia pokoju w Europie, w dzieło utrwalenia dobrosąsiedzkich stosunków. Dla nas, Polaków, ważny jest przede wszystkim fakt, że przez uznanie granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju między nami i narodem niemieckim, rząd NRD walczy przyczynił się do zacieśnienia wzajemnych przyjaznych stosunków, zmieniających historię sąsiedztwa polsko-niemieckiego.

Na trybunę wstępuje wityany serdecznie oklaskami zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz. Jego przemówie-

nie zebrani przyjmują bardzo serdecznie.

Grzmot oklasków zrywa się, gdy Lothar Bolz przekazuje na ręce dyrektora stoczni pamiątkowy podarek od członków delegacji dla załogi — wąskotaśmowy aparat filmowy i projektor.

W późnych godzinach wieczornych członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD opuścili Wybrzeże, zegnani na dworcu w Gdańsku przez przedstawicieli miejscowych władz partyjnych i państwowych.

10. XII. br. w Warszawie w gmachu Urzędu Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy między delegacjami rządowymi Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

FAF — fot. Wdowiński

## Dziś w numerze m. in.

- J. B. NRD — kraj chemii
- Z. Cwik. Problemy nie tylko nowotarskie
- (AES). Po 14 latach wykryto ohydny zbrodnię
- 35-lecie pracy S. Drabika

## W ciągu sekundy 19 metrów...

# Za trzy dni oddanie kompleksu walcarki 5-klatkowej do eksploatacji

W walcowni zimnej blach Huty im. Lenina temperatura wzrasta z godziny na godzinę. Chodzi oczywiście o temperaturę, panującą wśród załogi, która kontynuuje roboty na tym kapitalnym obiekcie na... trzy dni przed oddaniem go do eksploatacji wstępnej. Dokonujący rozruchu pokusili się o rzeź nie byle jaką: w dniu weszarysmu na zatrzymanej walcarni pięcioklatkowej przedstawiano automaty i zabezpieczenia prądowe. Innymi

słowy, fabryczne nastawienie automatów i zabezpieczeń nie pozwało na dalsze zwiększenie szybkości przepływu blachy przez walcarkę 5-klatkową. A załogi rozruchowe postawiły sobie ambitne zamierzenie: zwiększyć tempo przepływu blachy!

Ostatnio osiągnięto 19 m/sek. Jest to wynik więcej niż optymalny. Przy zmianie nastawień fabrycznych na nastawienia własne, przepływ blachy może się jeszcze zwiększyć. A przecież od tempa tego przepływu zależy w dużej mierze ilościowa produkcja blachy w obrębie pierwszej „nitki produkcyjnej”, która jest właśnie uruchamiana. Pomyślnie nowotarskie, dzięki którym zwiększa się możliwości produkcyjne walcarki 5-klatkowej — najwięcej jest kłopotu, na skutek późnych dostaw pewnych elementów. Ludzie, zatrudnieni przy montażu suwnic, zasługują na najbardziej uznanie za niezwykle ciężką i wytrzymałą pracę, której dokonują w ostatnich dniach i godzinach. Pragnemy wyróżnić inżynierów Wójcickiego, Trube oraz ob. Ocieczka. (bp)

„Już w Krakowie zobaczymy i usłyszymy Martę Eggerth w czasie wspólnego koncertu z Janem Kiepurą. Na zdjęciu: Marta Eggerth.

## Wkrótce...



## Nowe władze Penclubu

**WARSZAWA (PAP).** W Warszawie odbyło się walne zebranie Penclubu, w czasie którego podsumowano działalność tej organizacji za okres ostatnich trzech lat oraz dokonano wyboru nowych władz. Prezesem zarządu został J. Parandowski, wiceprezesami — M. Dąbrowska i J. Iwaszkiewicz, sekretarzem generalnym — M. Rusinek, skarbnikiem — J. Zawieyski.

## MA TEMATY dnia

## Przed rozliczeniami w spółdzielniach

Przed kilkoma dniami spółdzielnia produkcyjna w Konarach, pow. Kraków, zapoczątkowała tegoroczne rozliczenia, które w Krakowskim dokonany będzie 63 gospodarstw zespolonych.

Uproszczeniem byłoby sprządać rozliczenia do formalnego podsumowania wydatków i dochodów spółdzielni, wydzielenia funduszy na dalszą działalność i określenia dochodów przypadających na spółdzielca rodzinie. Bilans całorocznej gospodarki jest najbardziej dokładnym obrazem wysiłków spółdzielców i pozwala równocześnie ujawnić wszelkie braki. O taką właśnie interpretację bilansu chodzi, tak by posłużył do wysnuwania wniosków na przyszłość.

A niedociągnięć w pracy zespolonej naszego województwa — obok niezaprzeczalnego do roboty w dziedzinie produkcji rolniczej i rozwijania produkcji pomocniczej — można wliczyć jeszcze sporo. Szereg spółdzielni dotąd nie wykorzystano warunków, umożliwiających prowadzenie zespolonej hodowli, albo też stan jej jest niezadowalający. Nie wyzyskano wszystkich rezerw, tkwiących w produkcji roślinnej (problemem stają się np. uprawy okopowe, wykazujące tendencję zanikową). W niedługoj dziedzinie gospodarki spółdzielczej można by uzyskać lepsze wyniki za cenę większego starania ze strony członków.

Walne zebranie będzie okazją do dyskusji nie tylko nad sprawami gospodarczymi. W niektórych spółdzielniach nie są przestrzegane zasady samorządu spółdzielczego, są gospodarstwa zespolone (np. Koscielec w Proszowickim), w których praktyka odbiega od postanowień statutu.

Doroczne rozliczenia będą również sposobnością do ocenienia stosunków z chłopami gospodarującymi indywidualnie i zastanowienia się nad dobrym rozwijaniem współpracy z wsią indywidualną, co w poważnym stopniu warunkuje pozyskanie gospodarce zespolonej dalszych zwolenników.

Spółdzielczość nastrożona wiele problemów. Wypadnie o nich mówić w okresie rozliczeń. Dlatego komitety powiatowe partii i PRN powinny okazać spółdzielcom więcej zainteresowania i do pomocy w przygotowaniu rozliczeń. Analiza dotychczasowej pracy spółdzielni i wysnuwanie wniosków nie pozostaną bez wpływu na dalszy rozwój gospodarstwa zespolonego w Krakowskim.

## W kilku wierszach z kraju i ze świata

**WARSZAWA (PAP).** 11 bm. w Warszawie rozpoczęły się obrady XIV sesji polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Komisja ma rozpatrzyć plan współpracy w dziedzinie nauki i techniki między obu krajami na rok przyszły. W obradach delegacji polskiej przewodniczy minister przemysłu ciężkiego — A. Radiński, zaś stronie radzieckiej — zastępca przewodniczącego Moskiewskiego Okręgu Gospodarczego — D. Ryzkow.

**NOWY JORK (PAP).** Zgromadzenie Ogólne NZ wypowiedziało się w sprawie wicez-

rem za zwolnieniem w 1959 r. konferencji międzynarodowej, na której omówiono by sporna sprawa szerokości wód terytorialnych i kwestie limitów dla potowów morskich.

**GDANSK (PAP).** W Gdańsku otwarty został oficjalnie konsulat generalny Chińskiej Republiki Ludowej. W uroczystości otwarcia

konsulatu wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich z Bydgoszczy, Koszalina, Gdańska, Olsztyna i Szczecina.

**BERLIN (PAP).** Jak podaje agencja ADN, samolot pilotowany przez członka bojowych sił NATO naruszył w środę obszar powietrzny NRD. Maszyna, która uczestniczyła w manewrach, uległa uszkodzeniu przy przymusowym lądowaniu w rejonie Rostocku.

**WARSZAWA (PAP).** Centralny Zarząd Przemysłu Cukierniczego zameldował o wykonaniu zadań rocznych przez podległe mu zakłady.

**NOWY JORK (PAP).** W środę wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ zaapelowało po raz dwudziesty do Unii Południowo-Afrykańskiej, aby przystąpiła do rokowań z Indiami i Pakistanem na temat sytuacji osób pochodzenia indyjskiego, mieszkających w Afryce Południowej. (Ludność pochodzenia indyjskiego, podobnie jak i „kolorowi”, podlega tam dyskryminacji).

**PARYŻ (PAP).** Po zrezygnowaniu przez Sakselaína z misji utworzenia nowego rządu siódmiogodzinny prezydent Kekkone powierzył to zadanie przewodniczącemu grupy parlamentarnej Związku Agrariuszy Kauno Klemeola.



## Wiedniu odbył się ostatni pokaz zimowej mody sportowej. Oto dwa modele z kolekcji.

FOT — CAF

## Sputniki w służbie telewizji

**MOSKWA (PAP)** W ZSRR czynnych jest obecnie ponad 50 stacji telewizyjnych. Trwa także budowa dalszych ośrodków przy równoczesnych poszukiwaniach możliwości odbioru programu telewizyjnego na dużych odległościach.

Ostatnio sekcja telewizyjna Towarzystwa Radiotechnicznego im. A. Popowa w Moskwie rozpatrywała na swej naradzie możliwości przekazywania audycji telewizyjnej na wielkie odległości przy pomocy sputników.

Według oświadczeń kandydata nauk fizyko-matematycznych L. Drużkina, uczeni radzieccy doszukanali się obecnie takiej orbity sputnika niedalekiej przyszłości, który dokonywałby jednego okrążenia Ziemi w ciągu jednej doby. Uczeń obliczył, iż wysokość orbity takiego sputnika powinna wynosić 35 tys. km nad Ziemią. Ze sputnika znajdującego się na

## Wywiad M. Naszkowskiego

**GENEWA (PAP)** Przebywający w Genewie na konferencji w sprawie zapobiegania niespodziewanej napaści wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski udzielił wywiadu genewskiemu przedstawicielowi agencji Reutersa p. Johnowi Talbotowi. Podajemy poniżej fragment wywiadu.

— Jaki związek widzi pan między planem Rapackiego a problematyką konferencji w sprawie zapobieżenia nagłej napaści?

— Istnieje niewątpliwie logiczny związek między założeniami planu Rapackiego a celami wspomnianej konferencji. Naszym zdaniem, stworzenie strefy bezatomowej w Europie środkowej w połączeniu z redukcją brzojów konwencjonalnych w tej strefie, przy odpowiedniej kontroli międzynarodowej, przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w jednym z najbardziej nęwralgicznych punktów Europy i zmniejszyłoby możliwość niespodziewanej napaści.

— Czy Polska ma zamiar przedstawić oficjalnie państwu zachodnim nową wersję planu Rapackiego? Co chciałby pan powiedzieć na temat tej wersji?

— Trudno byłoby się zgo-

dzić że przedstawienie opinii publicznej koncepcji politycznej przez ministra spraw zagranicznych danego kraju może być traktowane jako impreza prywatna.

Nowa wersja planu stanowi dalszy krok ze strony polskiej i wszystkich państw socjalistycznych, które ten plan popierają. Jest to dalszy krok w kierunku ułatwienia porozumienia w częściowym, lecz ważnym problemie.

Tow. Józef Korcz niezwykle interesująco opowiadał o robotniczych strajkach na terenie Krakowa i udziale w nich KPP. (SP)

— O KPP zawsze mówię ze wzruszeniem — powiedział tow. Pawlak. — Partia wymagała ludzi-bojowników, którzy musieli mieć na pierwszym planie sprawę dobra Ojczyzny. Gdy występowałem do KPP, towarzysze zapytali mnie, czego spodziewam się od partii? Wolności i pracy! To były sprawy, o które wówczas się przede wszystkim walczyło. Spójnia walki o pracę i chleb cementowała wszystkich KPP-owców i robotników w ogólności. Nie byłoby łatwe życie członka KPP. Największą jednak katuszą była Berezka Kartuska. Doprowadzała nieraz do psychicznego załamania. Ale byli i tacy nieugięci bojownicy sprawy polskiej, którzy powracali tu trzykrotnie.

Tow. Józef Korcz niezwykle interesująco opowiadał o robotniczych strajkach na terenie Krakowa i udziale w nich KPP. (SP)

## Tysiąc szkół na Tysiąclecie

Widoczne na zdjęciu dzieci ze wsi Żupowa (pow. Tarnobrzeg) uczą się dotychczas w trzech różnych budynkach. Nie dziwnego, że są szóstymi gośćmi na budowie nowej szkoły, którą obejmą w posiadanie już w przyszłym roku. CAF — fot. Grzęda



# Trzy mocarstwa zachodnie dyskutują nad propozycjami de Gaulle'a

LONDYN (PAP) Waszyngtonski korespondent Agencji Reutera podaje, że w środę przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji spotkali się po raz drugi w Departamencie

## Z życia SD

### Dwa zjazdy powiatowe

Ubiegłej niedzieli odbył się zjazd członków Stronnictwa Demokratycznego z terenu powiatu krakowskiego.

Omówiono m. in. sprawy spółdzielczości pracy i przemysłowej, oraz rozwoju organizacyjnego Stronnictwa. Zjazd zadeklarował włączenie się do prac związanych z rozwojem gospodarczym PRL w latach 1959-1965, według uchwały XII Plenum KC PZPR. Zjazd dokonał wyborów władz Powiatowego Komitetu Stronnictwa.

7 grudnia br. odbył się zjazd powiatowy w Olkuszu.

W dyskusji omówiono zagadnienia gospodarcze, spółdzielcze, przemysłowe i sprawy organizacyjne Stronnictwa.

### Maszyna buduje linie telefoniczną

MOSKWA (PAP) Igor Makarow, technik z Kirgizji skonstruował uniwersalną, samobieżną maszynę, służącą do budowania linii telefonicznych i telegraficznych. Przy pomocy rurkowego wirującego noża maszyna robi wykopy, układa kable i pokrywa go ziemią. Przy instalowaniu linii napowietrznych, bor wierce otwory w ziemi, a dźwign ustawia słupy.

Przy pomocy tej maszyny można w ciągu doby ułożyć do 8 km kabla ziemnego, lub ustawić 300 słupów.

## Nasi sprawozdawcy donoszą:

WADOWICE WSPÓLNIE Z WSIA INDYWIDUALNA W Inwaldzie, pow. Wadowice, powstał komitet, złożony z członków spółdzielni produkcyjnej i gospodarzy indywidualnych, który kieruje pracami, zmierzającymi do rozszerzenia elektryfikacji (czynnem społecznym) na całą wioskę. Spółdzielcy i chłopcy, podarujący indywidualnie snują również projekty budowy urządzeń komunalnych, przede wszystkim - kanalizacji. W taki oto sposób Inwald ucieł III Zjazd partii.

KRAKÓW - POWIAT PIERWSZE ROZLICZENIE Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Konarach, pow. Kraków, jako pierwsi w województwie dokonali rocznego bilansu swej pracy. Bieżący rok był dla nich dość pomyślny. Na dowód wystarczy podać kilka danych: przeciętna wydajność czterech podstawowych zbóż wyniosła 16,2 q/ha. Poczyniono szereg nakładów na produkcję rolną, które opłaca się w przyszłym roku. Poważnie zostało zmniejszone zadłużenie, dzięki spłaceniu 218 tys. zł kredytów. Spółdzielcy zakupili urządzenia i maszyny do produkcji pomocińskiej za ok. 30 tys. zł. Pomocni liczących i kosztownych nakładów, diwniaka wyniosła 42 zł (gotówka i produkty). W planach na rok przyszły spółdzielcy przewidują m. in. znaczne zwiększenie zespołowej hodowli. (Zg)

## „Mona Lisa” była w ciąży

WASZYNGTON (PAP) Brytyjski lekarz dr Kenneth Keele oznajmił na uniwersytecie w Yale, że zagadkowe uśmiech „Mony Lisę” Leonarda da Vinci zamionuje wyraz twarzy kobiety ciężarnej. W związku z tym Keele przypuszcza, iż 24-letnia modelka z Florencji, żona Francesco del Giocondo, która pozowała malarzowi była w ciąży. Dr Keele uważa, iż właściwym tytułem obrazu „Mona Lisa” malowanego pomiędzy latami 1507-1510, byłby „geneses”. Woda i góry widoczne na dalszym planie obrazu mogłyby przedstawiać stworzenie świata, zaś ciężarna kobieta byłaby symbolem stworzenia człowieka.

## „Wulkan” już działa

(TELEFONEM ZE SZCZECINA)

10 bm. załoga Stocznicy Szczecińskiej przeżywała dwie podnoście uroczystości. Od wielu lat prawie nie istniejąca stocznia „Wulkan” została przywrócona do życia. Po całkowitej odbudowie pochylni położono stępkę pod dziesięciotysięczną dla Polskich Linii Oceanicznych. Moment ten jest rozpoczęciem budowy statków tego typu w Stoczni Szczecińskiej oraz początkiem eksploatacji jednej z największych stocznii, posiadającej niespotykane u nas rozmiary pochylni.

Drugą uroczystością było wodowanie sześciotyśięcznej „Cabo-Orange”. Jednostka ta zbudowana jest dla piątego klienta zagranicznego Stocznicy Szczecińskiej - Brazylia. Na uroczystości wodowania brazylijskiego drobniawca przybyli kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych przybyszy Marjan Naszkowski, wicemin. spraw zagranicznych Józef Winiewicz wraz z małżonką, oraz wiceminister przemysłu i handlu Kęlczyński. Matką chrzestną „Cabo-Orange” była małżonka wicemin. Winiewicza. (mar)

## Konferencja krajów Afryki i Azji zakończyła obrady. Opracowano projekt stworzenia organizacji ekonomicznej

KAIR (PAP)

W czwartek rano zakończyła swe prace konferencja ekonomiczna krajów Afryki i Azji, która obradowała w Kairze od poniedziałku 8 bm. Konferencja ta wyłoniła specjalną komisję dla przestudiowania konsekwencji wspólne-

go rynku dla gospodarki krajów Afryki i Azji. Komisja opracowała projekt stworzenia afrykańsko-azjatyckiej organizacji ekonomicznej, która byłaby odpowiednikiem europejskiej organizacji współpracy gospodarczej (OECE).

Siedzbą tej organizacji ma być Kair. Projekt komisji przewiduje stworzenie komitetu konsultacyjnego, na czele którego stanie przedstawiciel ZRA. W skład komitetu weszłyby następujące kraje: Chińska Republika Ludowa, Etiopia, Ghana, Indie, Indonezja, Irak, Japonia, Libia, Pakistan i Sudan. Zadaniem komitetu będzie przestudiowanie form organizacji współpracy gospodarczej krajów Afryki i Azji. Zarządy tych krajów zostały nakreślone przez komisję, która przewiduje stworzenie rady gospodarczej złożonej z krajów uczestniczących w konferencji.

Konferencja zaaprobowала ten projekt w całej rozciągłości. W ten sposób powstała pierwsza organizacja współpracy gospodarczej, grupująca kraje dwóch kontynentów za-

mieszkałe przez 64 proc. ludności świata.

Delegacja Zjednoczonej Republiki Arabskiej zaproponowała preliminowanie budżetu organizacji na najbliższe trzy lata.

Konferencja wypowiedziała się za intensywnym uprzemysłowieniem krajów Afryki i Azji, zwiększeniem produkcji surowców, koordynacją tej produkcji, jak również handlu między poszczególnymi krajami obydwu kontynentów oraz za stworzeniem systemu preferencji handlowych między zainteresowanymi krajami.

## W Anglii zima daje się we znaki

LONDYN (PAP)

Śnieg i goleźdź pokrywały w czwartek rano północną Anglię i Szkocję. Noc z 10 na 11 bm., która upłynęła tam wśród gwałtownej zdmymki śnieżnej, była najcięższą od zeszłej zimy. W niektórych okolicach ruch drogowy został całkowicie sparaliżowany.

Nocą w zaspach utknęło wiele autobusów i samochodów. W niektórych miejscach pod ciężarem śniegu i lodu porwały się przewody sieci elektrycznej i telefonicznej.

## W Tropiszowie po 14 latach wykryto ohydny zbrodnię

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie stanął już wkrótce: 64-letni Jan Gruszcak, rolnik ze wsi Tropiszów pod Proszowicami oraz jego 34-letni syn, Stefan, ostatnio zamieszkały w Sosnowcu - oskarżeni o to, iż w 1944 r. zadusili dziecko zwiadowskie, Marię Spokojną, a następnie zakopali zwłoki dziewczynki koło swoich zabudowań, w pogłębionym specjalnie na ten cel kopcu na buraku.

Kiedy w 1944 r. uciekając przed hitlerowcami rodzina Hersza Spokojnego z Proszowic oddała dziecko za bardzo wysokim wynagrodzeniem do Gruszczaków, którzy zobowiązali się je ukrywać, liczyło ono 7 lat. Dziewczynka przez dwa lata trzymana była przeważnie w sieni i pod koniec okupacji - jak szepcze długi syn Gruszcza, Edward - „opiekunowie” zamordowali ją m. in.

Po 14 latach Edward Gruszcak zdecydował się ujawnić tę makabryczną zbrodnię, popełnioną przez ojca i brata. W wskazanym przez niego miejscu znaleziono szkielet dziecka. Obaj oskarżeni nie przyznali się w sędziwie do winy, twierdząc, iż dziewczynka zbiegła podczas rewizji, przeprowadzanej w obsługu przez hitlerowców i dalszym jej losami „nie interesowali się”, a nawet w ogóle nie rozumieli w domu, co się mogło stać z dzieckiem. Jednakże Edward Gruszcak podtrzymał swoje zeznanie, iż był nocnym świadkiem likwidowania śladów wstępującego przestępstwa. (aes)

## Krótko ze świata

PRAGA (PAP) W czwartek w Pradze rozpoczęła pracę X sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W pracach sesji uczestniczą delegacje krajów członkowskich: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Obecni są w charakterze obserwatorów przedstawiciele ChRL, KRLD, Mongolii i Demokratycznej Republiki Wietnamu.

NOWY JORK (PAP) Jak dotychczas w Komisji Politycznej Zróżniczenia Ogólnego NZ, obradującej nad sprawą Algierii, nie przedłożono żadnego projektu rezolucji, jakkolwiek sformułowane są wysunięta przez grupę państw Afryki i Azji propozycje rozstrzygnięcia konfliktu algierskiego na drodze rokowań.

W czwartym dniu debaty algierskiej przemawiali przedstawiciele Rumunii, Indonezji, Hiszpanii, Iranu.

BRUKSELA (PAP) Premier luksemburski Frieden podał się do dymisji z chwilą, gdy z jego rządu koalicyjnego ustąpiło czterech socjalistów. Wielka księżna Charlotte przyjęła dymisję, ale poleciła dotychczasowemu gabinetowi załatwienie spraw bieżących do czasu rozwiązania kryzysu rządowego.

## Fanfani spotka się z Adenauerem

Włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało w czwartek, że premier Włoch Fanfani i kanclerz NRF Adenauer spotkają się w najbliższą niedzielę w Bonn.

Przedmiotem rozmów ma być m. in. zbliżająca się sesja rady ministerialnej NATO oraz obrady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej (OECE).

## Czy Humphrey będzie kandydował na prezydenta USA?

NOWY JORK (PAP)

Senator Huber Humphrey (demokrata), który wrócił ostatnio ze Związku Radzieckiego, gdzie przeprowadził dłuższą rozmowę z premierem Chruszczowem, jest coraz częściej wymieniany w kołach Partii Demokratycznej jako jej kandydat na prezydenta w wyborach w roku 1960.

Dobre poinformowany korespondent „New York Post” Robert Allan donosi z Waszyngtonu, że szereg przywódców Partii Demokratycznej ze Stevensonem na czele będzie popierać kandydaturę senatora Humphreya. Humphrey ma również zapewnić poważne poparcie ze strony wpływowych kół finansowych wschodniej części USA.

Jeszcze przed kilkoma miesiącami toczyła się w naszej prasie dyskusja o to, czy literatura polska jest „autentyczna”, a więc „oryginalna”, „prawdziwa”. Porównywano ją z literaturą francuską lub angielską i dochodzono do nieprawdopodobnych wniosków, potępiając w czambuł nasz dorobek literacki. Tak porównywać można ze sobą bucki lub koszuły.

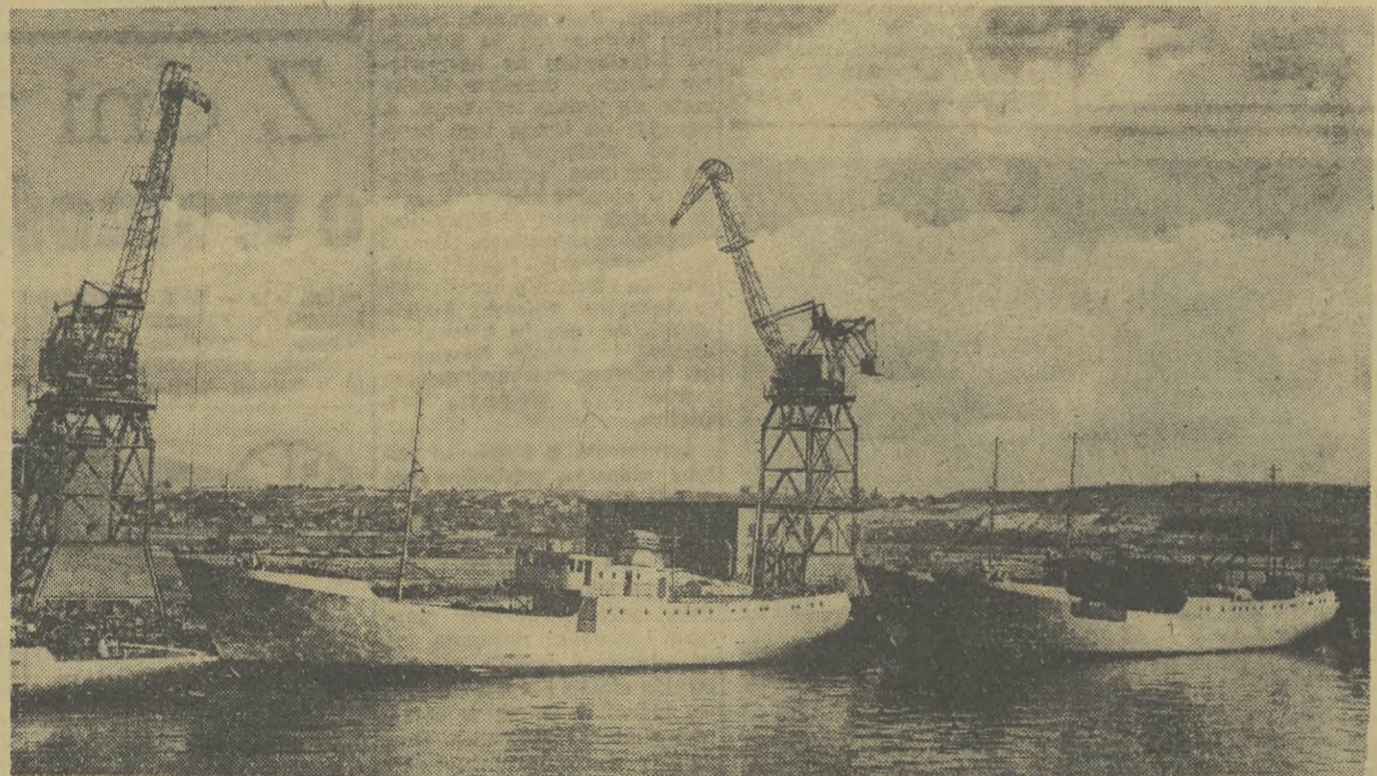
Ważny pierwszy z brzegu przykład. W prozie zachodniej Europy centralnej miejsce zajął dramaturg zagubionego w wielkim mieście, w epoce techniki, zagubionego luksem maszyn i bezradnego wobec molocha szybko pędzącego czasu, który wszystko pożera. Przeniesienie tej „autentycznej” dla Ameryki lub Anglii problematyki do prozy polskiej, a więc do literatury kraju, który wciąż jeszcze choruje na niedowład industrializacji, byłoby snobistycznym nieporozumieniem.

Nie ma ogólnej recepty na autentyzm. Literatura jest wtedy autentyczna, gdy potrafi podjąć wielki dialog z ogółem, wyrazić to, co w danym czasie i społeczeństwie narzuca aktualnością. Nasze doświadczenia i problematyka są swoiste i nie są, by nie znajdujemy odbicia w książkach polskich pisarzy. Nasze podróże po terenach świadomości społecznej przyniosła niemiernie ciekawe odkrycia, niż wyliczki zachodnich pisarzy indywidualnej.

odwraca się od życia. Praktyka literacka, jako się rzekło, może coś innego. I warto bliżej się zająć krytyczną analizą nie tyle hańsiej, ile praktyki literackiej.

Pisarzowi nie wolno korzystać z łatki zapomnienia, spokoju i samozadowolenia. Dla niego nie ma wytchnienia, które przynosi przelotna chwila. On - jeśli jest prawdziwym artystą społecznego losu - jest nosicielem niepokoju o ludzkie sprawy.

Te oto myśli nasuwają się w przededniu Zjazdu ZLP. Spodziewać się można, że przedmiotem dyskusji między pisarzami będzie także organizacja ruchu literackiego, która pozostawia wiele do życzenia. Będziemy się domagać połączenia kresu tendencji komercjalizacji kultury. Nie przysporzyła ona skarbów państwu korzyści, natomiast wyrządziła kulturze niepowetowane straty. Czas również przeciwdziałać ustawicznej redukcji planów wydawniczych i pomyśleć o zmianie konwencji autorskiej, która w obecnej postaci nie zapewnia pisarza należycie warunków pracy. A co najważniejsze, trzeba dołożyć wszelkich starań, by udźwignąć dziedzinę rozpowszechniania kultury. Mieliśmy na tym polu duże sukcesy, które potem zaprzeczono. Musimy zacząć wysiłki twórców, działaczy kulturalnych i powołanych do tego urzędów, by wiedza, oświata, sztuka stały się do-brem powszechnym. Jest to nakaz chwili, wszystkich jak najbardziej obowiązujący.



## Trzęsienia ziemi

NOWY JORK (PAP)

W San Francisco dało się odczuć w czwartek rano gwałtowne trzęsienie ziemi, trwało ono kilka sekund. Nie wiadomo jeszcze, czy pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

RZYM (PAP)

W okolicy Sieny (w Toskanii) w ciągu ostatnich 48 godzin zanotowano 38 wstrząsów sejsmicznych; szczególnie mocny był ostatni wstrząs, jaki miał miejsce w czwartek rano. Zdaniem ekspertów, epicentrum (osrodek wstrząsów) znajduje się o kilka kilometrów od miasta Sieny.

Wstrząsy te nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar - kilka budynków nie zarysowało, ale wśród ludności wybuchła panika.

## NOWE STATKI

Na kanale wyposażonym w Stoczni im. Komisji Paryskiej w Gdyni trwają końcowe prace na kilku nowych jednostkach.

Fot. - CAF

## Budżet ONZ

NOWY JORK (PAP)

Komisja administracyjna i budżetowa zaleciła w środę Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie budżetu ONZ na rok 1959 w wysokości 60.758.620 dolarów.

Wniosek w tej sprawie przyjęto wczoraj 42 głosami przy 12 wstrzymujących się od głosu.

## Roman Karst zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Twórczość”

## nasz autentyzm

MYSLI O LITERATURZE

Natomiast konieczność przestrzegania specyficznych wymogów, nieodwzajemnionych dla normalnego rozwoju wszystkich dziedzin życia społecznego.

Po ugruntowaniu się nowych prądów nastąpiło w ostatnich dwóch latach duże zróżnicowanie poglądów artystycznych. Działają krzyżując się w literaturze polskiej różne kierunki: awangardyzm i kreacjonalizm rywalizują z tradycyjnymi zamołowianami, realizm z abstrakcyjnymi obrazami, skłonność do eksperymentowania z klasycyzmem. Niekiedy te różnice się od siebie odróżniają, a w twórczości jednego autora.

Co jednak zespala tę różnorodność? Spójrzmy na najlepsze nowele i wiersze drukowane od dwóch lat w naszych czasopiśmie, na kilka polskich sztuk granicznych w teatrze, na nowe tomiki poetyckie i noweliści. Toruje w nich sobie drogę problematyka społeczna, gorączkowe poszukiwanie odpowiedzi na pytania, które ciekawia społeczeństwo. Sądzę, że to jest właśnie droga do naszego polskiego autentyzmu.

# SPORT

1 głos za 100 drużyn

## Czy projekty Krakowa zyskają uznanie większości

Wczoraj z inicjatywy KOZP N odbyła się w Krakowie konferencja prasowa, na której zapoznano dziennikarzy sportowych naszego miasta z propozycjami i zmianami delegacji krakowskiej do projektu nowego statutu PZPN. Ważne zgromadzenie, które rozpatrzy zgłoszone propozycje, zbierze się w najbliższą sobotę i niedzielę w Warszawie.

W konferencji wzięli również udział przew. WKKF Kadow, przew. KKKF - Koperk i przedstawiciel Wydziału Propagandy KW PZPR - tow. Sambor.

Proponowane poprawki do statutu zreferował przewodniczący delegacji Krakowa mgr Pirożyński. Najważniejszą sprawą - kwestię podziału głosów delegacji naszego okręgu proponuje rozwiązać w ten sposób, że za każde 100 drużyn okręg otrzymałby jeden głos. Taki podział głosów uszczupla stan posiadania silnych okręgów i daje możliwość dojścia do głosu słabszym, a także właśnie założenia ma projekt nowego statutu.

W tej samej kwestii na przykład Śląsk i Opole wypowiada się za przyznaniem jednego głosu za 50 drużyn. Daje to większą liczbę głosów okręgom słabszym, ale zwiększa również bardzo poważnie stan głosów okręgów silnych i właściwie wiele nie zmienia w dotychczasowym układzie.

Bardzo stanowczo reprezentacja naszego okręgu wystąpiła ze zmianą punktu dotyczącego przyszłego zarządu i domaga się będzie reprezentacji w nim czterech najsilniejszych okręgów piłkarskich - oczywiście z pełnym prawem głosu.

Projektowane zmiany naszej delegacji dotyczą również kapitana sportowego. Kraków proponuje wybór kapitana przez walne zgromadzenie, niezależnego od zarządu PZPN i pozostającego na etacie. Zmiany dotyczą również sekretarza generalnego związku. Propozycje Krakowa idą w tym kierunku, aby działacz ten pozostawał na etacie PZPN i był odpowiedzialny za prace związku w okresie kiedy nie zbiera się walne zgromadzenie.

Bardzo istotne są również zmiany do postanowień statutu PZPN. Reprezentacja naszego okręgu domaga się w nich wprowadzenia bardziej elastycznych przepisów umożliwiających zdolnym zawodnikom przechodzenie do drużyn w klasach wyższych oraz wy-

W dorocznej ankiecie na najlepszego sportowca świata organizowanej przez „Internationale Sport Stuttgart” zwyciężył Australijczyk Elliot przed Johnsonem - lekkoatletką (USA) Konradem (pływaniem Australia), Riviere (kolarstwem Francja), Sallerem (mocarstwem Austria), Harym (lekkoatletyka NRF) i Krzyszko-wikiem.

W Edynburgu w meczu piłkarskich reprezentacji młodzieżowych Walia nieoczekiwanie pokonała Szwecję 1:0.

45-letni pięciarż amerykański - Moore obronił tytuł zawodowego mistrza świata w wadze półciężkiej, wygrywając w Montrealu z Kanadyjczykiem Tarelem w 11 rundzie przez nokaut.

W Jeleniej Górze, gdzie przeprowadzali zaprawę na sali oraz uprawiali gry sportowe - (m. in. koszykówkę).

Bokserzy ZSRR deklarują Węgrów. Wysokim zwycięstwem reprezentantów ZSRR zakończył się międzyzwiązkowy mecz bokserski Związek Radziecki - Węgry. Reprezentacja ZSRR zwyciężyła 20:0.

CIEJKA (KKS-WDK) PROWADZI W TURNIEJU SZACHOWYM. Po 9 rundach turnieju szachowego mistrzostwo okręgu krakowskiego na czele znajduje się Ciejka (KKS-WDK) - 8 pkt, przed Bednarskim (Juwenia) - 7,5 pkt, Galiwiczem (AZS) i Knapczykiem (KKS-WDK) po 6,5 pkt oraz Klapetem (Juwenia) - 6 pkt. (BZ)

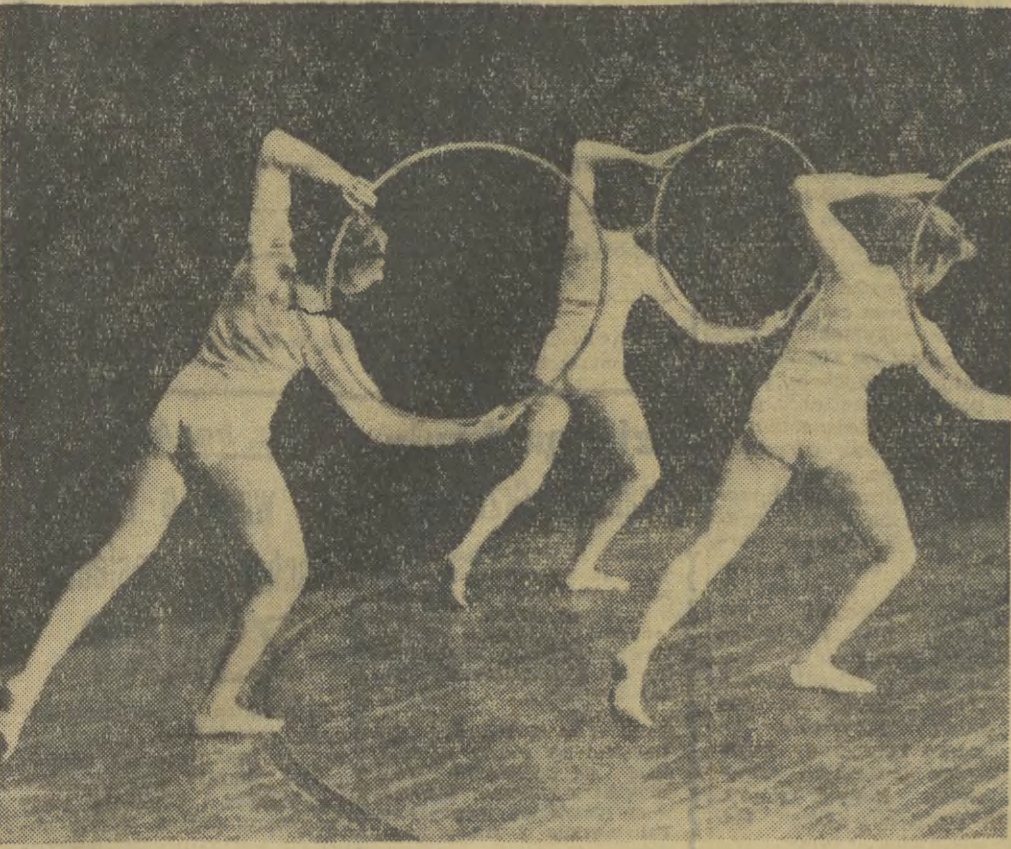
PIERWSZE ZGŁOSZENIE DO WYŚCIGU POKOJU. Do redakcji „Neues Deutschland”, współorganizatora tradycyjnego kolarskiego Wyścigu Pokoju, napłynęło już pierwsze zgłoszenie na przyszłoroczny wyścig, którego start nastąpi z Berlina. Jako pierwszy oficjalnie zgłosił udział swej reprezentacyjnej drużyny Belgijski Związek Kolarków.

## Turysto, konkurs dla Ciebie!

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do ostatecznego terminu (15 bm.) nadsyłania odpowiedzi na pytania konkursu turystycznego zorganizowanego przez WOJEWÓDZKĄ KOMISJĘ KONKURSOWĄ przy WPHS pracującą pod hasłem: „WIECEJ ARTYKUŁÓW SPÓŻYWCZYCH NA RYNEK” oraz redakcje „GŁOSU SPORTOWCA” i dział sportowy „GAZETY KRAKOWSKIEJ”. Nie zapomnij, że za najlepsze odpowiedzi na konkursowe pytania oczekują nagrody: NARTY plastik i kijami metalowymi, radiodiodionki turystyczny „SZAROTKA”, SKAFANDER lub PLECAK na szlaku.

- 1. Czy turyści spotykają w sklepach woj. krakowskiego zestawy turystyczne i czy je kupują?
- 2. Czy zawartość paczek odpowiada im pod względem zestawu artykułów i ceny?
- 3. Jakie nowe zestawy artykułów spożywczych proponuje uczestnik konkursu uwzględniając kaloryczność, wagę, opakowanie i cenę?

Nazwisko i imię: ..... Adres: ..... Odpowiedzi należy nadesłać do dnia 15 bm. na adres redakcji „Głosu Sportowca”, Kraków, ul. Wielopole 1.



Ekspert gimnastyki sportowej Heinrich Medau (NRF) zorganizował w Kopenhadze pokaz nowego systemu gimnastycznego. — Na zdjęciu: ćwiczenia z kółkami. Fot. CAF

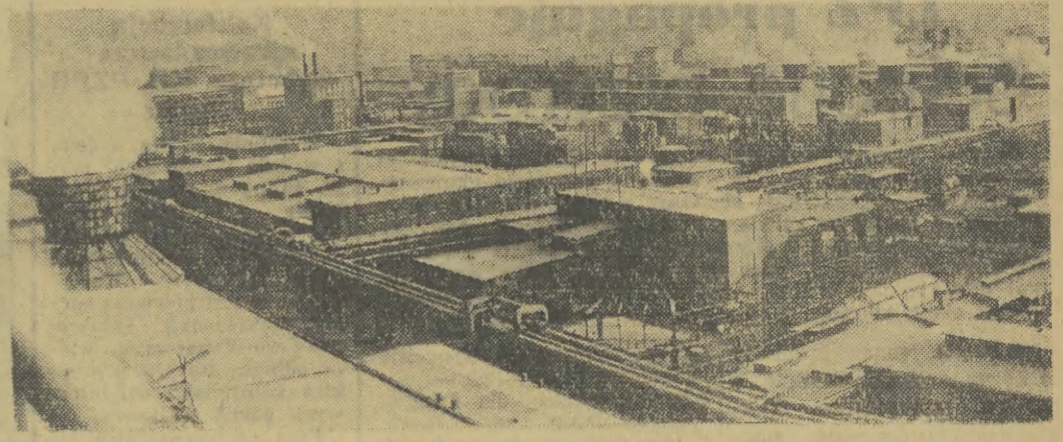
### 35-lecie pracy Stanisława Drabika

Jak już informowaliśmy, w grudniu br. przypada 35-lecie pracy scenicznej znanego artysty Stanisława Drabika. Stanisław Drabik wystąpił po raz pierwszy na scenie w 1919 r. Debiutował w Operze Poznańskiej, kreując rolę Jontka w „Halce”. Po 3-letniej pracy zostaje zaangażowany przez dyrektora Emila Młynarskiego do Opery warszawskiej jako pierwszy tenor liryczny. W maju 1931 r. po występach gościnnych w Królewskiej Operze w Belgradzie, Drabik zostaje zaangażowany na stałe do tamtejszej opery jako pierwszy tenor. Równocześnie występuje w Operze zagrzebskiej w Nowym Sadzie, Subotnicy, Sarajewie i Wiedniu. Na wieść o wybuchu II wojny światowej wraca do kraju. Obejmuje kierownictwo artystyczne Opery lwowskiej. Okres okupacji spędza w Krakowie. W roku 1945 Stanisław Drabik organizuje życie artystyczne na Dolnym Śląsku. Dziełem jego jest zorganizowanie Opery wrocławskiej, której był pierwszym dyrektorem, kierownikiem artystycznym i reżyserem. 8 września 1945 r. została wystawiona w reżyserii Stanisława Drabika po raz pierwszy w historii Wrocławia opera „Halca”. W 1953 r. wraca do Krakowa powołany przez CRZZ do pracy w robotniczym ruchu amatorskim. Z przeznaczeniem dla Nowej Huty organizuje Operę Robotniczą przy Wojewódzkim Domu Kultury w Krakowie.

Warto wspomnieć, iż Stanisław Drabik — zaliczany jest do najwybitniejszych śpiewaków operowych okresu międzywojennego. Śpiewał wspólnie z takimi wybitnymi artystami, jak Ada Sari, Ewa Bandrowska-Turska, Maksakowa, Stefan Romanowski, Adam Ludwig i innymi. W związku z 35-leciem jubileuszowym Stanisław Drabik przygotował operę Auberera „Fra Diavolo”, której premiera odbyła się 11 grudnia w Operze wrocławskiej.

Z okazji jubileuszu życzymy artyście długich lat życia dla dobra sztuki polskiej. (S. P.)

Jak się dowiadujemy, Rada Państwa w uznaniu zasług Stanisława Drabika przyznała artyście Order Odrodzenia Polski IV klasy.



Zakłady chemiczne Buna

## NRD - kraj chemii

Jak wiadomo, w ciągu najbliższych lat, przeważająca część sił i środków naszej ekonomiki skierujemy na intensywny rozwój przemysłu chemicznego. Wśród państw obozu socjalistycznego podobny kurs na chemię daje się zauważyć przede wszystkim w Związku Radzieckim i NRD, mimo że obydwie te kraje są już obecnie daleko bardziej zaawansowane w rozwoju tej gałęzi przemysłu, aniżeli Polska.

Dość wspomnieć, że pod względem rozmiaru swej produkcji chemicznej NRD zajmuje w tej chwili szóste miejsce w świecie, a drugie po Związku Radzieckim wśród krajów obozu socjalistycznego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że pozycję tę zawdzięcza NRD głównie inwestycjom prowadzonym w latach powojennych.

Dość wspomnieć, że kierownictwo gospodarcze NRD w porę zdolało dostrzec, że chemia zaczyna robić w świecie wielką karierę, i każdy kraj, który tę gałąź rozwija, zapewnia sobie wielkie korzyści.

Ogromna większość starych, jak i rozbudowywanych i nowo powstałych zakładów przemysłu chemicznego NRD skupia się w okręgu, którego ośrodkiem jest miasto Halle. O randze gospodarczej tego terenu w życiu NRD świadczy m. in. fakt, że skupia on 11,5 proc. ludności całego kraju oraz — że znajdują się tu bogate złoża węgla brunatnego, łupku miedzianego, soli potasowych i soli kamiennych — surowców odgrywających pierwszorzędną rolę w przemyśle chemicznym.

Tak np. bez węgla brunatnego nie mogłyby tu powstać takie chemiczne giganty przemysłowe, jak Leuna-Werke, zatrudniające 28.000 pracowników, czy Buna-Werke, w których pracuje 18.000 osób.

W roku 1957 wydobyto na terenie okręgu Halle ponad 80 mln ton surowego węgla brunatnego, a sama tylko największa kopalnia Mücheln — rozporządzająca potężnymi koparkami — dawała dzienną produkcję w wysokości 60 tys. ton.

Głównymi produktami końcowymi przemysłu chemicznego w rejonie Halle są nawozy sztuczne, paliwa, środki lecznicze, syntetyczna guma (Buna), barwniki, filmy, kwasy siarkowe i syntetyczne środki do prania.

Dla porównania: w Polsce jeszcze w tej chwili nie produkujemy kauczuku syntetycznego i dopiero w przyszłym

roku rozpocznie tę produkcję Oświęcim. Tymczasem w NRD produkcja kauczuku syntetycznego osiągnęła takie rozmiary, że wypada go rocznie 4 kg na jednego mieszkańca. Gdy Polska na jednego mieszkańca wytwarza 0,8 kg tworzyw sztucznych, to w NRD analogiczny wskaźnik wynosi 3,4 kg.

Jeśli kraj ten mógł w ostatnich latach poważnie rozwinąć eksport nawozów potasowych, to również duży w tym udział ma okręg przemysłowy Halle, gdzie intensywnie ostatnio zostały rozbudowane i u nowoczesione kopalnie soli potasowej.

W górach położonych na północny zachód od Halle wzniesione jest obecnie od podstaw nowe miasto uniwersyteckie. M. in. buduje się tam gmach największego w Europie instytutu chemicznego, który już wkrótce będzie kształcił nowe kadry inżynierów i techników-chemików. Będą oni potrzebni dla rozbudowywanych się w dalszym ciągu w tym rejonie gigantów przemysłu chemicznego, dzięki którym okręg przemysłowy Halle jeszcze bardziej wzmacni swoją pozycję, jako główny ośrodek przemysłu chemicznego NRD.

J. B.

## Po konferencji KP PROBLEMY nie tylko nowotarskie

Gdzie szukać perspektyw rozwojowych powiatu? — Czy szukać ich w rolnictwie, czy w przemyśle? — Oto pytania, które postawili sobie towarzysze z Instancji Nowotarskiej na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Powiatowego w Nowym Targu.

Odpowiedź wynikała z analizy i niektórych danych przytoczonych przez sekretarza KP tow. Potoczka: Niska wydajność ziemi, krótki okres wegetacji roślin, ogromne rozdrobnienie gospodarstw i w rezultacie poważny deficyt zboża w powiecie — oto co pozwala stwierdzić, że kierunkiem rozwoju na przyszłość nie będzie rolnictwo. Z drugiej strony nie ma również bazy dla poważniejszego rozwoju przemysłu. Wynika to właśnie ze specyfiki terenu padalańskiego (m. in. wpływają na to takie czynniki, jak duże trudności komunikacyjne i lokalne niedobory siły roboczej).

Słusznie więc stwierdzono, że perspektyw powiatu szukać trzeba w rozwoju turystyki i rozbudowie uzdrowisk. Argumentów po temu nie brak: doskonale warunki klimatyczne i terenowe, źródła wód mineralnych, wiele zabytków przeszłości — wszystko to określa bardzo wyraźnie specyfikę powiatu i musi w sposób decydujący rzutować na wyznaczenie linii tego gospodarczego rozwoju. Dlatego też jednym z głównych nurtów dyskusji na konferencji stały się te właśnie problemy.

Szeroki wachlarz zagadnień omówionych na konferencji powiatowej, a więc — sprawa dróg i komunikacji (na blisko 367 km dróg państwowych zaledwie 33 proc. posiada na-

wierzczenie ulepszone, a na 784 km dróg lokalnych tylko 1/7 jest o nawierzchni tłuczniowej lub ulepszonej), problemy Służby Zdrowia, sprawy rozwoju takich ośrodków jak Szczawnica i Rabka, kwestia przejścia ze struktury upraw zbożowych na strukturę hodowlaną (w związku z tym poruszono istotne zagadnienie, jakim na Podhalu są choroby bydła) i inne ważne dla rozwoju powiatu sprawy koncentrowały uwagę niemal każdego z dyskutantów.

Oczywiście, rozwiązywanie tych trudnych i poważnych zadań gospodarczych to właśnie realizacja wytycznych XII Plenum. Konferencja nowotarska była pierwszą w województwie konferencją powiatową omawiającą plan dyskusyjny przedjazdowej i program swego działania w tym okresie. Dlatego też dobrze się stało, że towarzysze tacy, jak: Bobro, Chovaniec, Szarski, Aschenbrenner, Kozarski, Barbach i inni, analizując sytuację gospodarczą i polityczną swego terenu, mówili o zadaniach, jakie stoją przed społeczeństwem i organizacjami partyjnymi w okresie przygotowań do III Zjazdu Partii.

Na marginesie konferencji nowotarskiej nasuwa się kilka uwag. Wypowiadając je trzeba nawiązać do wypowiedzi obecnej na konferencji przedstawicielki KC tow. Bergmann i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Tarki.

— Mówiła wiele o drogach, i słusznie — stwierdziła tow. Bergmann — trzeba jednak więcej uwagi zwrócić na sprawę innych kategorii dróg — dróg wiodących do serc, do umysłów górali.

Problem istotnie niezwykle ważny. Kwestia realizacji programów gospodarczych, która jest bez wątpienia zagadnieniem podstawowym dla rozwoju całego kraju i wszystkich regionów może być tylko wtedy właściwie rozwiązana, jeżeli zapewnione zostanie madre, słuszne, mające oparcie w jak najszerzych masach, kierownictwo polityczne partii. Droga wiodąca do tego, jest rozbudowa szeregów partii wśród górali, jest zdobycie ich zaufania — „związanie się partii z ludnością na śmierć i życie” — jak powiedział zabierając głos na konferencji tow. Tarko.

Nie ma oczywiście ani w Nowotarskiem, ani gdzie indziej recept na działalność tego rodzaju. Jedyną drogą jest tylko chyba żarliwość w pracy politycznej, głębokie poznanie środowiska, oparcie się na cennych, dobrych tradycjach dnia wczorajszego i na bieżącym rozwiązywaniu zagadnień dnia dzisiejszego.

Sprawa realizacji zadań gospodarczych, to jednocześnie sprawa umocnienia partii na każdym odcinku. Jeżeli mowa o powiecie nowotarskim, trzeba powiedzieć, że chodzi tu o słabość liczebną i często jakościową tej organizacji. Nie najlepszy skład społeczny, starzenie się organizacji powiatowej (przeciętny wiek członka partii 40—50 lat), brak organizacji na wsiach — wszystko to musi z natury rzeczy stanowić o kierunku pracy partyjnej na najbliższy okres.

Taki jeszcze wniosek nasuwa się nieodparcie z konferencji! Idzie tu o problem rezerw lokalnych. O tej sprawie trzeba powiedzieć słów kilka ze względu na jej dość dużą powszechność, obserwowaną na wielu zebraniach organizacyjnych partii w województwie, dyskutujących materiały XII Plenum i programy działania.

Stusne jest, że niekiedy (może więcej w Nowym Targu niż gdzie indziej) mówi się o konieczności ingerencji i pomocy ze strony władz centralnych w wielu zagadnieniach dotyczących najważniejszych a niezbędnych inwestycji. Zbyt mały jednak kładzie się w dyskusji nacisk na możliwość wykorzystania wszystkich lokalnych rezerw. Taka analiza możliwości ich wykorzystania bardzo konkretna i bardzo realna, a w jej wyniku opracowany program dałby pozytywne spojrzenie na problematykę XII Plenum, na swym podwórku. Suma takich właśnie analiz i wniosków będzie pełną realizacją wytycznych kierownictwa partii, a co za tym idzie — oczekiwane efekty gospodarcze w skali całego kraju. I na konferencji nowotarskiej nie brak było przykładów właściwego rozumienia sensu czynu przedjazdowego we wsi Zubrzyca (gdzie ludność wywoziła ponad 1000 m sześć kamieni na drogę państwową i ofiarowała robocizną niefalchując dla jej naprawy), Łapszach Niżnych i Łapszach Wyznych.

Jestemśmy w okresie przedjazdowym. Praca niewątpliwie nie jest łatwa. Winno cechować ją łączenie zagadnień ekonomicznych z zagadnieniami polityki i sprawami wewnątrz-partyjnymi. Tylko wtedy przysiądziemy na Ziąd z takimi rezultatami i taką postawą do jakiej zobowiązuje nas członkostwo partii.

ZBIGNIEW CŹWIK

- WZROST WYKRYWALNOŚCI PRZESTĘPSTW — o 76,5 PROC.
- MNIEJ ZABÓJSTW, ROZBOJÓW, WŁAMAN
- 1267 ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW DROGOWYCH

Według danych sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych, w tym roku nastąpił wzrost ilości dochodzących prowadzonych przez organa Milicji Obywatelskiej, wzrost liczby wykrytych sprawców oraz spadek ilości przestępstw niektórych kategorii.

W ciągu trzech kwartałów br. MO przeprowadziła ponad 317 tys. dochodzeń, tj. o przeszło 70 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Wykrywalność przestępstw w tym czasie wzrosła o 76,5 proc. W roku bieżącym spadła o 10,5 proc. w porównaniu z 1957 ilość takich prze-

### W WALCE O BEZPIECZEŃSTWO OBYWATELA I MIENIA

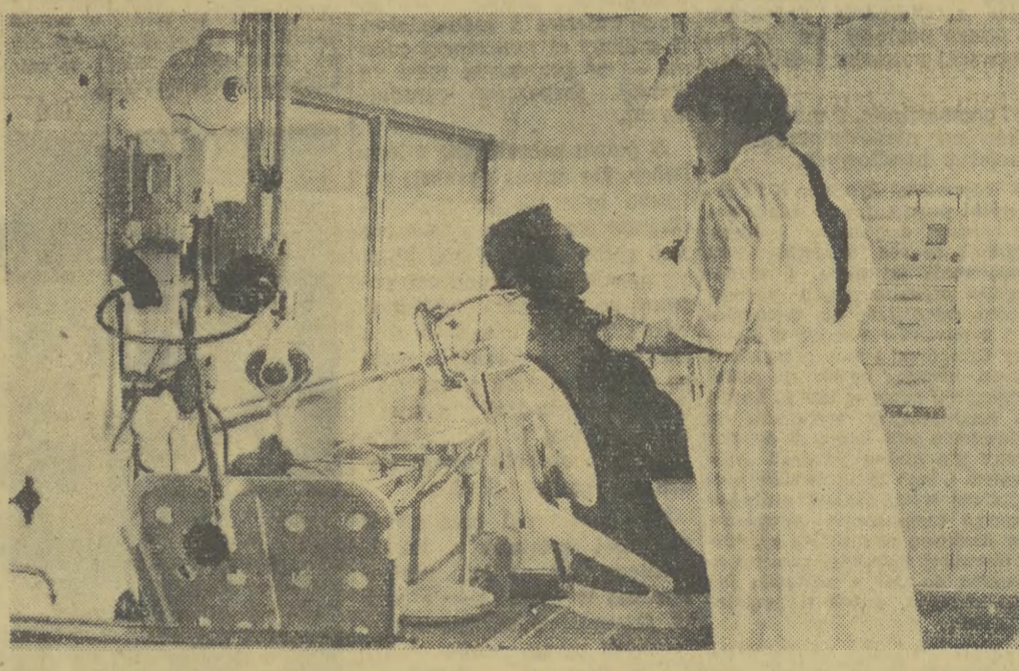
stepstw, jak: zabójstwa, rozboje, włamania, kradzieże i podpalenia. Nastąpił poważny spadek ilości rozbojów z bronią w ręku. Było ich w tym roku 193, tj. o 44 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Zmniejszyła się także o 50 proc. liczba rozbojów dokonanych na szkodę obywateli społeczeństwa. O 20 proc. zmalała ilość kradzieży z włamaniem wykrywalność sprawców tych włamań wzrosła do ponad 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. O 8 proc. zmniejszyła się ilość włamań do obiektów prywatnych (wykrywalność zaś wzrosła o 14 proc.). W I półroczu br. milicja zlikwidowała ogółem 191 większych grup bandyckich i 1 383 szajki włamywaczy i złodziei. Jeżeli chodzi o przestępstwa gospodarcze, to w ciągu trzech kwartałów br. wykryto około 320 poważniejszych przestępstw, 25—30 proc. wypadków wykrycia tego typu przestępstw nastąpiło dzięki pomocy społeczeństwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza skoncentrować uwagę Milicji Obywatelskiej na skuteczniejszym niż dotychczas profilaktycznym przeciwdziałaniu przestępstwu. Konieczne jest lepsze wyposażenie, sil MO w środki lokomocji, łączności i inny sprzęt techniczny. (AR)

### Gabinet dentystyczny „na kółkach”

CRS „Samopomoc Chłopska” zakupiła ostatnio ołbrzymi autobus — ambulans dentystyczny produkcji czechosłowackiej. Jest on jedyną tego rodzaju w Polsce nowoczesną, ruchomą przychodnią dentystyczną. Na wyposażenie jej składają się dwa gabinety lekarskie, pracownia protetyczna i rentgen. W skład załogi ambulansu wchodzi dwaj lekarze-dentysti i technik dentystyczny.

Ambulans ma docierać przede wszystkim do tych okolic, gdzie ludność wiejska ma duże trudności z leczeniem zębów. Ambulans będzie się zatrzymywał w poszczególnych okolicach na kilkutygodniowe postoje. Gabinet „na kółkach” już wkrótce wyruszy w drogę. Warto dodać, że ambulans dentystyczny CRS traktowany jest przez Centralę jako jedna z form usług dla spółdzielców. Dlatego też przy układaniu cennika opłat ustalono, że będą one niższe dla członków Gminnych Spółdzielni i członków Spółdzielni Zdrowia.



Na zdjęciu: wnętrze ruchomego ambulansu dentystycznego o. Na pierwszym planie po lewej widoczny rentgen. Fot. Alfred Kuciński

### Upominki na święta



Kosmetyki „Lechia” najmiłszym upominkiem na święta — twierdzą przedstawiciele fabryki. Czy tak jest w rzeczywistości — odpowiedzą same kobiety CAF — J. Kondracik



— Chciałem porozmawiać z waszym synem. — To będzie dość trudno. Władka nie ma w Leningradzie. — Pojechał z ekspedycją zoologiczną na Półwysp Kola. — Dawno? — Dwudziestego szóstego kwietnia. — Dwudziestego szóstego? — Tak. — Czy wasz syn jest z zawodu geologiem? — Nie, ojciec wziął go ze sobą w skład ekspedycji. Chłopak nie ma jeszcze określonych zainteresowań. — Ma maturę? — Prawie... Widzicie, Władek ma słabe płuca, i musiał opuścić szkołę na rok przed maturą. — Czymże więc zajmował się w tym czasie? — Co znaczy „czym”? W Leningradzie, dzięki Bogu, jest czym się zająć, zwłaszcza, gdy człowiek jest przystojny i młody. Ma tu masę znajomych. — To wszystko jest dość niekonkretne... — Konkretne nie mogę nic więcej powiedzieć. Nie uważam się za kompetentną do mieszania się w prywatne sprawy mojego syna. Każda matka powinna w tej dziedzinie posiadać odpowiednią dozę taktu. — Surin zadawał jej dalej pytania, mimo że czuł śmieszność sytuacji. Kastalski wyjechał z miasta w przeddzień wypadku. Stara foto-

grafia nie przedstawia już więcej żadnej wartości dla śledztwa. Jednocześnie jednak wewnętrzny głos nakazywał mu coraz uważniej przysłuchiwać się odpowiedziom tej wymalowanej starej lalki.

— Przepraszam, czy wy pracujecie? — Chcicie zapewne spytać, czy jestem zmuszona zarabiać na życie? Otóż mój były mąż — ojciec Władka — jest wysłarczakiem majątnym. Mogłam się więc całkowicie poświęcić wychowaniu syna.

— Czy można obejrzeć fotografię waszego syna? — Leniwym ruchem ręki wskazała na japońską półkę, wiszącą nad tapeczanem.

— Proszę, możecie się pofatygować. Na prawo — mój syn.

Na Surina spoglądało dwóch dobrze odkarmionych młodzieńców. Byli różni, ale jednocześnie bardzo do siebie podobni, jak bywają do siebie podobni ludzie ubrani w mundury. Te same wąski, te same włosy, zwisające falą nad karkiem. I co ich szczególnie zbliżyło — to pełen tupetu wyraz oczu.

— Kto jest ten z lewej? — Przyjaciół syna, George. — A nazwisko? — Nie wiem. Po prostu — George. — Czym się zajmujecie? — Nie interesowałam się tym — ziewnęła lekko Kastalska — zdaje się, artysta. Cudownie opowiada anegdoty i wspaniale tańczy. Czy długo jeszcze będziecie mnie męczyć? — Już ide... Włec wasz syn do czasu wypraw na Półwysp Kola nigdzie nie pracował?

— Właściwie przed wyjazdem pracował. Ojciec umieścił go w jakimś studio filmowym jako asystenta. Ale Władkowi nie przypadło to do gustu i wyjechał.

— Czy na pewno pamiętacie, że wyjechał dwudziestego szóstego? — Ach, mój Boże, zdajecie mi dziwne pytania. Tego dnia wyjechała cała ekspedycja. — Przepraszam, że was niepokoiłem. Do widzenia.

### ROZDZIAŁ ÓSMY

Był to jeden z najbardziej ciężkich dni przeciągającego się śledztwa. Sokolow siedział w gabinecie majora Zubowa i gęstem pełnym poczucia winy coraz częściej gładził rzadkie włosy. Zakończył właśnie swój mało pocieszający meldunek i czekał na burzę. Oznaki jej pojawiły się już na horyzoncie. Major słuchał z niezwykłą uwagą i był podejrzanie uprzejmy, a to nigdy nie wróżyło nic dobrego.

— Więc twierdzicie, szanowny towarzyszu Wiktorze, że wersja „znajomi” jest już wyczerpana?

Sokolow nie podobnego nie twierdził, ale słoweczko „szanowny” tak go zbiło z tropu, że uważał za wskazane nie odpowiedzieć.

— Przesłuchano stu dwudziestu ośmiu ludzi — ciągnął dalej Zubow. — Sprawdzono wszystkie adresy. Zbadano wszystkie powiązania. Przeanalizowano wszystkie okoliczności. I cała robota na nic... Czy dobrze was zrozumiałem, towarzyszu kapitanie?

— Raczej nie, towarzyszu majorze! Zle mnie zrozumieście!

— Jak to źle? — zagrział major. — Przyznajcie mi łonę papieru, meldujecie o wykonaniu planu śledztwa, a zamiast rozsądnych wniosków — słyszycie jakieś głędzenie. Widzę przecież z waszej twarzy, że nie wieżycie już w podstawową wersję. Po jakiego więc diabła się oszukujecie? Po co to wszystko? Przyzwyczajcie się pracować więcej nogami, niż głową! Kierownictwo ma głowę, niech myśli. Co nam do tego? My sobie pojedźmy po mięsie, a nuż coś znajdziemy...

Zubow wyszedł zza biurka, stanął przy pancernej kasie, przelknął jakiś proszek, rozpiął bluzę i dłonią przemasował kilka razy pierś. Czuł, jakby cienkuta igła powoli nakłuwała mu serce...

Sokolow milczał. Jego blade, wychudzone policzki spasowały, a uszy zrobiły się zupełnie czerwone. Zubow patrzył na jego zgarbione plecy i oczy mu zlagodniały. Lubił Sokolowa za skromność i panowanie nad sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### Należy ewakuować wyspy przybrzeżne

(Inf. wł.) Mimo złagodzenia napięcia w rejonie Cieśniny Tajwańskiej w prasie zachodniej nadal pojawiają się głosy domagające się opracowania nowej polityki USA wobec kwestii chińskiej.

W „Saturday Evening Post” Steward Alsop wyraża pogląd, że Stany Zjednoczone powinny zwrócić się do Chin nacjonalistycznych, aby ewakuowały one wyspy przybrzeżne, a także ostrzec Czang Kajszeka, że jeśli tego nie uczyni całkowicie odpowiedzialność za te wyspy spadnie na rząd w Taipei. Alsop stwierdza, że z powodu braku wyraźnej polityki USA znalazły się kilka razy na skraj wojny z powodu wysp Quemoy i Matsu. W kwietniu 1955 prezydent Eisenhower zwrócił się z prośbą do Czang Kajszeka za pośrednictwem misji, na czele której stał pomocnik sekretarza stanu Walter Robertson i były przewodniczący szefów połączonych sztabów admirał Artur Radford — aby „ewakuował on wyspy przybrzeżne i przyjął w tym celu pomoc amerykańską, a także zdecydowane gwarancje w sprawie Tajwanu i wysp „Peng Hu”.

Alsop pisze, że „Czang Kajszeł upadł we wskiełość stwierdził, że nie opuści on wysp, że byłoby to profanacja spuścizny jego przodków”. Misja zakończyła się fiaskiem, ale po przewyciężeniu kryzysu w sprawie wysp przybrzeżnych z roku 1955 rząd USA nie nalegał na wykonanie swojej prośby.

„Prezydent powziął zasadniczą decyzję polityczną, mianowicie, że ewakuacja wysp przybrzeżnych leży w elementarnych interesach amerykańskich. Kiedy jednak presja ustąpiła o decyzji tej zapomniano i cała te sprawa odłożona na półkę, gdzie przeleżała ona niemal 3 i pół roku.

Nie możemy pozwolić sobie na odłożenie sprawy Tajwanu ad acta, ponieważ na pewno znajdziemy się ponownie w obliczu kryzysu bardziej bolesnego niż kiedykolwiek przedtem. Musi nastąpić czas, kiedy decyduje prezydenta z kwietnia 1955 r. doznała się realizacji. Musi nastąpić czas, kiedy powiemy chińskim nacjonalistom, że jeśli odmówią ewakuacji swoich oddziałów i ludności ewinyłej z wysp przybrzeżnych, przy czym damy im gwarancję bezpieczeństwa odwrócić, to odpowiedzialność spadnie na nich samych”.

— Nie możemy pozwolić sobie na odłożenie sprawy Tajwanu ad acta, ponieważ na pewno znajdziemy się ponownie w obliczu kryzysu bardziej bolesnego niż kiedykolwiek przedtem. Musi nastąpić czas, kiedy decyduje prezydenta z kwietnia 1955 r. doznała się realizacji. Musi nastąpić czas, kiedy powiemy chińskim nacjonalistom, że jeśli odmówią ewakuacji swoich oddziałów i ludności ewinyłej z wysp przybrzeżnych, przy czym damy im gwarancję bezpieczeństwa odwrócić, to odpowiedzialność spadnie na nich samych”.

— Nie możemy pozwolić sobie na odłożenie sprawy Tajwanu ad acta, ponieważ na pewno znajdziemy się ponownie w obliczu kryzysu bardziej bolesnego niż kiedykolwiek przedtem. Musi nastąpić czas, kiedy decyduje prezydenta z kwietnia 1955 r. doznała się realizacji. Musi nastąpić czas, kiedy powiemy chińskim nacjonalistom, że jeśli odmówią ewakuacji swoich oddziałów i ludności ewinyłej z wysp przybrzeżnych, przy czym damy im gwarancję bezpieczeństwa odwrócić, to odpowiedzialność spadnie na nich samych”.

LPZ propaguje ochronę przyrody

Ochrona przyrody stanowi obecnie nie tylko problem estetyczny i uczuciowy...

W Polsce jednak problemy te są na ogół dosyć dalekie ogółowi społeczeństwa...

Władysław Kaplan, kierownik sklepu tekstylnego MHD nr 154, systematycznie przywleczal sople towarowe...

W dniu wczorajszym zakończyła obrady dwudniowa sesja DRN Grzegórzki...

Krakowski handel krytykowany na sesji DRN Grzegórzki

W dniu wczorajszym zakończyła obrady dwudniowa sesja DRN Grzegórzki...

Informacja kierownika Wydziału Przemysłu i Handlu DRN J. Klaji o zaopatrzeniu ludności wywołała bardzo żywą dyskusję...

HULA - HOOP zdobywa Kraków

Przed sklepem fabrycznym Krakowskich Zakładów Przemysłu Terenowego przy ul. Sławowskiej 6...

Do tej pory sprzedano ich w Krakowie około 300 sztuk. Jedyny producent obręczy w Polsce to Krakowskie Zakłady Przemysłu Terenowego...

Uwaga, uczestnicy loterii ZBoWiD!

Komitet loteryjny Zarządu Okręgu i Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Krakowie komunikuje uczestnikom loterii...

bratysławska w Krakowie krakowska w Bratysławie

9 i 10 stycznia 1959 r. koncertować będzie w Krakowie Orkiestra Filharmonii z Bratysławy pod dyr. dr. Ludwika Rajtera...

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza KD PZPR Kleparz

W sobotę, 13 bm. o godz. 8 w sali Domu ZZZ przy ul. Filipa 6, rozpoczęła się obrada III Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Dzielnicowego PZPR „Kleparz”...

Poza częścią sprawozdawczą, głównym tematem obrady będzie rozwój dzielnicowego Kleparza (budownictwo mieszkaniowe i budowa szkół)...

13 bm. o godz. 18 odbędzie się w Klubie MłpiK (Jagiellońska 1) wieczór Norweskich...

Ej, sera, sera!...



Na zdjęciu: mgr inż. Budslawski profesor WSR w Olstynie (w środku) z fachowcami w czasie degustacji serów.

(Inf. Wl.) 10 bm. wieczorem zakończona została w Krakowie krajowa narada serowarstwa...

Na marginesie referatu mgr Zeroniego warto przytoczyć niektóre dane ilustrujące sytuację w naszym przemyśle mleczarskim...

O drobnych, a przecież ważnych dla mieszkańcy, sprawach (np. uporczywie halasowanie traktorów na ul. Grzegorzeckiej)...

KRAKOWIANIE ROZMAWIAJĄ ZE SWYMI RADNYMI

Na spotkanie z mieszkańcami komitetów blokowych nr 19, 20, 21 i 22 dzielnicy Grzegórzki, które odbyło się we wtorek wieczór w XI Liceum...

Wprowadzenie do dyskusji stanowiła obszerna wypowiedź sekretarza Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa J. Antoniszaka...

Ob. Kuśnierski przedstawił trudności związane z dokończeniem budowy auli gimnazjalnej w nowej szkole przy ul. Grzegorzeckiej...

W odpowiedzi dyrektor KZH St. Tuszyński przywołując do wiadomości szersze dziedziny radnych wyjaśnił, że nie wszystkie luki zaopatrzenia wynikają z niedociągnięć organizacyjnych...

A potem zabrali głos mieszkańcy. Do żywej dyskusji nie trzeba było nikogo zachęcać. Okazało się bowiem, że sporo jest spraw i bolączek, które wymagają interwencji...

Ob. Kuśnierski przedstawił trudności związane z dokończeniem budowy auli gimnazjalnej w nowej szkole przy ul. Grzegorzeckiej...

W odpowiedzi dyrektor KZH St. Tuszyński przywołując do wiadomości szersze dziedziny radnych wyjaśnił, że nie wszystkie luki zaopatrzenia wynikają z niedociągnięć organizacyjnych...

A potem zabrali głos mieszkańcy. Do żywej dyskusji nie trzeba było nikogo zachęcać. Okazało się bowiem, że sporo jest spraw i bolączek, które wymagają interwencji...

Ob. Kuśnierski przedstawił trudności związane z dokończeniem budowy auli gimnazjalnej w nowej szkole przy ul. Grzegorzeckiej...

W kilku zdaniach... czyli błyskawiczne wywiady z ludźmi krakowskiej Operetki

POBYT za kulismani Operetki to okazja przeprowadzenia krótkich rozmów z aktorami i pracownikami Operetki krakowskiej...

ANATOL WRÓŃSKI - kierownik artystyczny Operetki ma już za sobą 30 lat pracy. Śpiewał w operach w kraju i zagranicą...

TADEUSZ DOBRZAŃSKI - kierownik muzyczny (kieruje chórem). Interesuje się muzyką współczesną, w przeciwieństwie do Klucznika...

MIKOŁAJ KAPINIŃSKI - choreograf, laureat Nagrody Państwowej i Stopnia. Marzy o stworzeniu baletu w Krakowie...

ROMAN WĘGRZYŃSKI - jest inżynierem-mechanikiem, a równocześnie doskonałym śpiewakiem. We Wrocławiu studiował na Politechnice...

HELENA TABORSKA - młoda „Japonka” trafiła do Operetki z wojskowego Zespołu Pieśni i Tańca...

„EWA” wietrznica

W hali „Gwardii” odbył się drugi kolejny pokaz mody warszawskiej „Ety”. Pokazano na nim szeroki wachlarz modeli...

Wśród publiczności słyszano jednak chyba słuszną uwagę, że kolekcja, mimo iż bardzo bogata i unikalna...

W części artystycznej wystąpiła znana piosenkarzka Hanna Skarżanka i zespół Czejdziada, a konferansjerkę prowadzi Jerzy Ofierski.

Wykonali roczny plan...

Otrzymujemy meldunki z różnych zakładów pracy o wykonaniu zadań nakreślonych przez roczny plan produkcyjny...

Krakowskie Fabryki Mebli 9 bm. wykonały roczny plan produkcji na 1958 r. Wartość produkcji dodatkowej przyniesie do końca roku około 3 mln złotych...

Wykonali też plan roczny Krakowskie Zakłady Przemysłu Zabawkarskiego. Do końca roku przewiduje się wykonanie produkcji dodatkowej o wartości 1.300 tys. zł.

Wczoraj w Krakowie Podczas nawracania ciągnika z przyczepką na ul. Bohaterów Stalingradu, został przegnieciony przez przyczepę Roman Gallo...

Makabryczne zabójstwo w Krakowie Przed kilkoma dniami popełnione zostało w Krakowie makabryczne zabójstwo. Ofiarą padł Bronisław Prochał...

Tragiczny wypadek w Jaworniku 10 bm. o godz. 14.20 w Jaworniku (pow. Myślenice) kierowca autobusu PKS zderzył z kompletem pasażerów do Krakowa...

GDZIE KIEDY? TEATRY

SŁOWACKIEGO: „Mademoiselle” - 19.15. SALA KLUBU ZZZ: „Ararat” - 19.30. MODRZEJEWSKIE: „Tramwaj zwanym polski” 18.45...

Kto wie o zaginionej?

Barbara MARGAS lat 18, (zam. we Wrocławiu, przy ul. Sienkiewicza 163), która w dniu 3 XII br. wyszła z domu z zamiarem wyjazdu w góry...

Rysopis zaginionej: wzrost 158 cm, szczupła blondynka, włosy krótkie, kręcone, z prawej strony na brodzie mała blizna...

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

KONKURS „CO WIESZ O NASZYM WSCHODNIM SASIEDZIE - ZSRR? KUPON KONKURSOWY nr 6

Dziś spotkania z radnymi Grzegórzki Nasz konkurs Go wiesz o naszym wschodnim sąsiedzie ZSRR?

Godz. 18 - w Szkole nr 64 przy ul. Piłsudskiego spotykają się mieszkańcy Kom. Blok 12 i 13 z radnymi: Janem Bielejcem, Antonim Kleczkiem...

Coraz większa popularność zdobywa pomyślnie wydania Księgi Adresowej Województwa Krakowskiego...

Wymienić dwa najważniejsze utwory Gogola, jeden powieściowy, drugi komediowy, podając jednocześnie nazwisko głównego bohatera...

Jaki jest tytuł filmu będącego adaptacją jednego z utworów Gogola, jaki oglądaliśmy na wiosnę br. w Polsce (6 pkt.)

Wczoraj w Krakowie Podczas nawracania ciągnika z przyczepką na ul. Bohaterów Stalingradu, został przegnieciony przez przyczepę Roman Gallo...

Makabryczne zabójstwo w Krakowie Przed kilkoma dniami popełnione zostało w Krakowie makabryczne zabójstwo. Ofiarą padł Bronisław Prochał...

Tragiczny wypadek w Jaworniku 10 bm. o godz. 14.20 w Jaworniku (pow. Myślenice) kierowca autobusu PKS zderzył z kompletem pasażerów do Krakowa...

GDZIE KIEDY? TEATRY

Kto wie o zaginionej?

Barbara MARGAS lat 18, (zam. we Wrocławiu, przy ul. Sienkiewicza 163), która w dniu 3 XII br. wyszła z domu z zamiarem wyjazdu w góry...

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

Rysopis zaginionej: wzrost 158 cm, szczupła blondynka, włosy krótkie, kręcone, z prawej strony na brodzie mała blizna...

GDZIE KIEDY? TEATRY

Kto wie o zaginionej?

Barbara MARGAS lat 18, (zam. we Wrocławiu, przy ul. Sienkiewicza 163), która w dniu 3 XII br. wyszła z domu z zamiarem wyjazdu w góry...

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

Rysopis zaginionej: wzrost 158 cm, szczupła blondynka, włosy krótkie, kręcone, z prawej strony na brodzie mała blizna...

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

Rysopis zaginionej: wzrost 158 cm, szczupła blondynka, włosy krótkie, kręcone, z prawej strony na brodzie mała blizna...

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE